

Miłość - na więcej, niż pół wieku

Data publikacji: 18.11.2012 14:00

Jeśli się kłócić, to tylko o nieistotne rzeczy. Pomagać, szanować i kochać - to powinno wystarczyć na 50 lat małżeństwa. W Brennej 26 par świętowało długoletnie jubileusze pożycia małżeńskiego. Szacowni jubilaci, którzy przeżyli ze sobą 50 lat odebrali medale prezydenckie. Uhonorowano również tych, którzy świętowali 60-lecie swojego małżeństwa.

□

Aby małżeństwo przetrwało próbę czasu, potrzeba ogromu miłości i wyrozumiałości. – **Przede wszystkim w małżeństwie musi być zgoda. Trzeba ustępować jeden, drugiemu. Nie można mieć o wszystko pretensji. Po to ślubowaliśmy, aby razem przeżyć życie** – mówi Ludwik Kuczera z Brennej. A jego żona Zofia dodaje – **U nas przez 60 lat wspólnego życia nie było kłótni. Wychowaliśmy 2 dzieci, mamy 4 wnucząt i 2 prawnuczki.**

Jak mówią oboje, co roku świętują swoją rocznicę ślubu. Pan Ludwik wspomina jak małżonkę zawoził do ślubu. Sam, swoim samochodem i mimo że ma 84 lata do dziś samochód prowadzi, wożąc żonę tam, gdzie tego potrzebuje. Sam dzień ślubu pamiętają jak przez mgłę, tak byli tym przejęci. W końcu było to ukoronowanie 5 letniego związku. – **Przeżyliśmy razem te 60 lat w małżeństwie. Młodym możemy poradzić, że trzeba zawsze otwarcie mówić wszystko swojemu małżonkowi, nie wolno niczego ukrywać** – mówi Zofia Kuczera. – **A małżeństwo najlepiej łączy łóżko** – dodaje Ludwik Kuczera z uśmiechem.

Czego zatem życzyć z okazji tak szacownego jubileuszu? – **Zdrowia i żeby mnie wciąż mąż kochał** – mówi Maria Gawlas z Górek Wielkich, która z mężem Józefem przeżyła pół wieku. Jak dodają małżonkowie, w każdym małżeństwie zdarzają się kłótnie, bo one cementują związek, ale trzeba się pogodzić szybko. – **Jak się kłóciliśmy to o same małe rzeczy, dla żartu** – dodaje Maria Gawlas. W sumie małżeństwo doczekało 3 dzieci i 6 wnucząt.

Małżeństwo to musi być przede wszystkim związek z miłości. Nie może zabraknąć też tolerancji i wzajemnego poszanowania siebie, swoich przyzwyczajzeń, poglądów – taką receptę na 50 lat razem mają Marta i Janusz Morawscy. – **Na emeryturę przeprowadzić się z miasta do tak cudownej okolicy jaką jest Brenna. Tu wspólnie spędzamy czas i mamy takie przedłużenie życia** – dodaje Marta Morawska. Wspólnie z mężem chodzą po górach i odpoczywają po latach pracy w Gliwicach. Z dnia ślubu najbardziej utkwiła im przysięga małżeńska i kameralne wesele na 26 osób w dobrej rodzinnej atmosferze.

Szacownych jubilatów medalami za półwiekowe pożycie małżeńskie nagrodziła Iwona Szarek, wójt Gminy Brenna. Życzenia i gratulacje złożone zostały również na ręce par obchodzących jubileusz 60-lecia małżeństwa. Uroczystość odbyła się w Sali Sesyjnej w Urzędzie Gminy w Brennej.

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ Z UROCZYSTOŚCI](#)